

To, co działo się później, przeszło wyobrażenia

27 sierpnia 2018

Jak wielu innych uczniów szkoły średniej, 18-letni Abdul Karim Rajib oraz o rok młodszy Dia Khanam Mim, mieli marzenia i plany na przyszłość. Jeden z nich pragnął zostać oficerem w armii, drugi pracownikiem banku. 29 lipca 2018 roku oboje zginęli na ulicach stolicy Bangladeszu – Dhaki. Zabici zostali przez trzy próbujące się prześcignąć autobusy. Chodziło w końcu o to, by pierwszym dotrzeć na miejsce postoju, nagonić do i tak znacznie przetłoczonego już pojazdu jak najwięcej nowych pasażerów i zarobić lepiej od konkurentów.[1][2]



Zrzut ekranu filmu z portalu „You Tube”, na którym widać uczniów kierujących ruchem drogowym podczas protestów w stolicy Bangladeszu – Dhace. Protesty stanowiły odpowiedź na wiadomość o śmierci dwóch uczniów, zabitych przez jadące z nadmierną prędkością autobusy.

I nie jest to przypadek odosobniony. Każdego roku przeszło 12 tysięcy Banglijczyków traci życie w wypadkach drogowych. Oczywiście, mowa tu jedynie o wypadkach, które zostały zgłoszone. 12 tysięcy śmierci, którym można byłoby zapobiec

przestrzegając przepisów. Stwierdzić natomiast, że egzekwowanie prawa drogowego w Bangladeszu jest raczej mało rygorystyczne, to nadal powiedzieć zdecydowanie zbyt mało.

Tym jednak razem postanowiliśmy, że dość znaczy dość. Młodzi Banglijczycy, tacy jak ja, mają już serdecznie dość obawiania się o własne życie. Strachu przed byciem rozjechanym przez autobus lub ciężarówkę, których kierowca bardziej będzie cenić możliwość zarobienia kilku dodatkowych groszy, niż ludzkie życie. Jesteśmy zmęczeni formowaniem się w łańcuchy ludzi, jedynie po to, by po raz kolejny zostać zignorowani przez naszych przywódców. I jesteśmy również zmęczeni pustymi obietnicami tych, którzy mogą pozwolić sobie na podróżowanie po VIP-owsku, bez konieczności mierzenia się z ryzykowną rzeczywistością poruszania się po drogach Bangladeszu.

Przejmujemy więc ulicę, by protestować.



Zakorkowana ulica nieopodal New Market w Dhace. Na zdjęciu widać auto-riksze, których ruch jest w tej okolicy zakazany. Wszystko zaczyna się na miejscu wypadku przy Airport Road, zaledwie kilka minut po zdarzeniu. Protest rozpoczynają uczniowie z Shaheed Ramiz Uddin Cantonment School and College, szkoły do której uczęszczali Rajib i Mim, Drugiego dnia protesty rozszerzają się, by dzień później rozlać się już po całym mieście uczestnikami pochodzącymi z niemal każdej szkoły

w stolicy.[3]

Dowodzimy ruchem na głównych skrzyżowaniach miasta i protestujemy przeciwko śmierci Rajiba i Mima. Domagamy się przykładowej kary dla sprawców oraz tego, żeby rząd na poważnie zajął się wdrażaniem środków zwiększających bezpieczeństwo na drogach. Nasze postulaty wyrażamy w składającej się z dziewięciu punktów liście.[4]



Protesty w odpowiedzi na tragiczną śmierć dwóch uczniów w wypadku drogowym przy Airport Road w Dhace.

Przejmujemy kierowanie ruchem pilnując, by pojazdy trzymały się wyznaczonych pasów, przemieszczały się prawą stroną jezdni i żeby pas awaryjny pozostawał przejezdny na wypadek nagłych wypadków. Udaje się nam dopilnować, prawdopodobnie po raz pierwszy w historii kraju, żeby prawa ruchu drogowego był rygorystycznie przestrzegane i równe dla każdego.



Zrzuty ekranu z „Facebooka”, na którym wyszczególnione są niektóre z dokonań w zakresie kierowania ruchem osiągnięte przez protestujących.

Udaje nam się zatrzymać poruszającą się po złej stronie drogi ekipę Ministra Handlu Tofaila Ahmeda.[5] Zatrzymujemy zastępcę inspektora generalnego policji, by w czasie inspekcji odkryć, że nie posiada on dowodu rejestracyjnego, oraz że kierowcy pojazdu brak prawa jazdy. Kiedy inny funkcjonariusz policji nie jest zaś w stanie okazać ważnego prawa jazdy, pilnujemy żeby został stosownie ukarany przez swojego umundurowanego kolegę. To wszystko są jedynie drobne wycinki na tle ogółu nieprawidłowości, które udaje nam się wychwycić pośród tysięcy zatrzymanych samochodów. A wszystko to dokonane przez nastoletnich uczniów, jak głoszą nasze dumne transparenty.

Wspomniane protesty na wiele sposobów symbolizują wielkie zjednoczenie uczniów, ponad różnymi podstawami programowymi, płcią i klasą społeczną. Dołączają również studenci. Rodzice i opiekunowie wspierają nas, dostarczając jedzenie i wodę. Po raz pierwszy od wieków w powietrzu czuć atmosferę optymizmu, tak często kojarzoną właśnie z młodością.

Wspomniane protesty na wiele sposobów symbolizują wielkie zjednoczenie uczniów, ponad różnymi podstawami programowymi, płcią i klasą społeczną. Dołączają również studenci. Rodzice i

opiekunowie wspierają nas, dostarczając jedzenie i wodę. Po raz pierwszy od wieków w powietrzu czuć atmosferę optymizmu, tak często kojarzoną właśnie z młodością.

Nadchodzi sobota a my nadal czujemy się zdeterminowani by kontynuować protesty. Do tego czasu rząd zgadza się przystać na nasze postulaty. Cóż jednak z tego, skoro nie dawniej niż w kwietniu tego roku rząd również zgodził się spełnić żądania innej protestującej grupy, po to tylko, by niewiele później pozmienić je wszystkie i okrzyknąć niemożliwymi do realizacji.[6] Odmawiamy oddania ulic do czasu, kiedy rząd faktycznie zacznie spełniać nasze warunki, albo przynajmniej przedstawi nam konkretny i szczegółowy plan działania w kierunku poprawy sytuacji. Tak więc, kontynuujemy nasze protesty. Do czasu, gdy na scenie pojawia się Bangladesh Chatra League (BCL), młodzieżówka z ramienia rządzącej Awami League.[7]

Oficjalnie, Bangladesh Chatra League ma za zadanie promowanie uczestnictwa młodzieży w działalności politycznej i przemianach socjalnych. W rzeczywistości jednak, są oni młodymi lojalistami partyjnymi, którzy w zamian za polityczne przysługi, służą jako armia najemnych zbirów. Rząd wysługuje się nimi, kiedy chce uniknąć reakcji międzynarodowych, które wywołałoby użycie siły przez oficjalne organy, takie jak policja. W istocie rzeczy, Bangladesh Chatra League jest siłą rządową, stoi ponad prawem a jej członkowie nie wahają się wykorzystywać swojej bezkarności.

Nie jesteśmy szczególnie zaskoczeni. Już wcześniej krążyły pogłoski, że członkowie Bangladesh Chatra League planują podżeganie przemocy i że fałszywi uczestnicy protestu będą infiltrować tłum przebrani w mundurki szkolne. Minister Spraw Wewnętrznych zapowiedział natomiast, że stanowe siły bezpieczeństwa „nie będą ponosiły żadnej odpowiedzialności za jakiegokolwiek formy sabotażu dokonane w imię ruchu uczniowskiego”. [8]



Po lewej – uczennica trzymająca transparent „Zamiast internetu 4G chcemy sprawiedliwości w trybie 4G”. Pośrodku – rysunek satyryczny komentujący przejęcie przez studentów roli organu egzekwującego prawo drogowe. Po prawej – uczennica z transparentem „Wyjątkowo obfite zbiory cytryn w Dinadźpurze”. Pod napisem widoczne jest logo stacji telewizyjnej BTV. Afisz odnosi się do zerowego zainteresowania kanału przekazywaniem informacji o protestach.

Umacniamy szyki i wprowadzamy dodatkowe środki bezpieczeństwa. Formujemy się w koncentryczne kręgi. Stojący po zewnętrznej sprawdzają dowody tożsamości przed wpuszczeniem nowych protestujących do środka. Wiemy doskonale, że są spore szanse na wybuchy przemocy. Wiemy, że jeśli faktycznie do nich dojdzie, policja będzie stać z założonymi rękami. Lub może nawet dołączy do atakujących. Ostatecznie, podobny przypadek zdarzył się 2 sierpnia w Mirpurze, na północny wschód od stolicy kraju Dhaki.[9] Wtedy też grupa niezidentyfikowanych sprawców zaatakowała protestujących uczniów.[10]

Jednak to, co dzieje się później, przechodzi nasze najśmielsze oczekiwania. Dżigatola i przyległe okolice w centrum Dhaki zamieniają się w istną krwawą jatkę.

Interwencja przeprowadzona przez Bangladesh Chatra League sprawia wrażenie być nacelowaną raczej na zadawanie fizycznych szkód, niż na rozgonienie tłumu protestujących. Setki uczniów

odnoszą poważne obrażenia, co poświadczają chociażby materiały opublikowane przez „Daily Star” w niniejszym artykule.[11] Telewizja Al Jazeera informuje, że dziennikarze różnych mediów są atakowani a nawet molestowani, podczas gdy członkowie Bangladesh Chatra League starają się zniszczyć możliwie dużą ilość zarejestrowanych materiałów.[12]

Znacznie bardziej przerażające są jednak niepotwierdzone jeszcze informacje, które pochodzą głównie ze zdjęć opublikowanych w mediach społecznościowych. Członkowie Bangladesh Chatra League mieli dopuścić się co najmniej czterech gwałtów i czterech morderstw na protestujących uczniach i uczennicach. Istnieją również pogłoski, jakoby BCL brało w czasie protestów zakładników. Pewna niepotwierdzona jeszcze informacja podaje, że ofiarom wyłupano oczy. „Jaachai” to zainicjowana na Facebooku społeczność zajmująca się weryfikacją pogłosek, jej nazwa znaczy tyle, co „sprawdzanie faktów”. Grupa donosi, że jakkolwiek pogłoski dotyczące pobić, starć i tym podobnych zająć są prawdziwe, wiele krążących w sieci fotografii „dowodzących” przypadków zabójstw należy jednak uznać za fałsz.[13][14] Zgodnie z informacjami opublikowanymi przez brytyjski „The Guardian”, policja aresztowała pewnego banglijskiego aktora „za rozsiewanie plotek”, po tym jak mężczyzna opublikował na swoim profilu facebookowym, że dwójkę protestujących zabito a jednego pozbawiono oczu.[15]

Reakcja rządu na pogłoski o zastosowaniu przemocy jest niezwykle szybka. Konferencja prasowa zostaje zwołana w przeciągu zaledwie kilku godzin. W trakcie jej trwania zaprzeczono, jakoby którykolwiek z przerażających wypadków miał faktycznie zająć. Oświadczono również, że nikt nie był w czasie protestów przetrzymywany jako zakładnik. Jeden z rzeczników Bangladesh Chatra League, który publicznie oświadcza, że nie był zaangażowany w żadne formy przemocy w czasie trwania protestów, zostaje później odnaleziony na zdjęciach dowodzących czegoś zgoła innego. Zdjęcia ujawniają

również, że występujący w czasie konferencji „reprezentant uczniów” jest w istocie członkiem BCL przebranym w szkolny mundur.

Rozprzestrzenianie wiadomości dotyczących działań Bangladesh Chatra League w telewizji zostaje mniej lub bardziej zablokowane. Rząd tłumił media od początku sierpnia, cytując pochodzącą z 2014 roku „Ustawę o radiofonii i telewizji” wraz z całą litanią istniejących już wcześniej aktów prawnych.[16][17] 4 sierpnia media cichną całkowicie. W całym kraju prędkość transmisji danych komórkowych zwalnia tempo do iście żółwiego, skutecznie paraliżując zdolność protestujących do komunikowania i organizowania się.[18] Jednocześnie, rząd zaprzecza bycia odpowiedzialnym za nakręcanie spirali przemocy, wysyłając następującą wiadomość do operatorów sieci komórkowych: „Informacje dotyczące morderstw i gwałtów na uczniach w stołecznej Dżigatoli nie są prawdziwe. Cała historia jest zmyślona. Prosimy, abyście nie dali się jej zwieść. Pomóżcie policji, dostarczając informacji na temat osób, które rozprzestrzeniają fałszywe informacje. – Ministerstwo Spraw Wewnętrznych”.

W niedzielę protesty cały czas trwają. Wiele uczennic postanawia jednak nie wychodzić na ulice w obawie o własne bezpieczeństwo. W czasie konferencji na temat technologii światłowodowej, Premier Sheikh Hasina powtarza, że wszystkie informacje na temat sponsorowania przemocy przez władze stanowe, morderstwa i gwałtu są jedynie „fałszywymi informacjami”.

Jeszcze przed południem większość protestów zostaje ostatecznie stłumiona przez policję i członków Bangladesh Chatra League przy użyciu gazu łzawiącego i koktajli Mołotowa.[19] Dziennikarze otrzymują ostrzeżenie, by nie domagać się żadnych informacji od funkcjonariuszy policji. W zlokalizowanej na północy Dhaki dzielnicy Uttara protestującym udaje się jakimś sposobem odeprzeć członków BCL i kontynuować protest aż do godziny czwartej po południu.

Rząd zaprzęga wszystkie możliwe siły, by zdławić zamieszki tak szybko, jak to tylko możliwe. W niedzielę, Minister Spraw Wewnętrznych mówi, że organy ochrony porządku publicznego „okazywały dużo cierpliwości”. [20] Protestujący nie powinni jednak ulegać przekonaniu, że, „mogą przekraczać do woli wszelkie granice, a my będziemy tylko spokojnie siedzieć i się przyglądać. Nie, jeśli granice zostaną przekroczone, zastosujemy surowe środki przymusu”. Minister Edukacji wygraża, że szkoły zostaną pociągnięte do odpowiedzialności za udział ich uczniów w protestach. [21][22]



Minister Edukacji wygłasza pogrożki wobec szkół. Wszystko czego chcieliśmy to bezpieczniejsze drogi, gdzie nie trzeba każdego dnia obawiać się o własne życie. Nie domagaliśmy się wprowadzenia żadnych nowych, magicznych praw. Chcemy jedynie ścisłej egzekucji praw, które już dawno istnieją; praw, które dawno zostały zatwierdzone przez parlament. W odpowiedzi, rząd rozprawił się z nami brutalnie. Nasze nieograniczone pokłady optymizmu ostatecznie starły się z brutalną rzeczywistością tego kraju.

W poniedziałek 6 sierpnia, organizacja Human Right Watch wystosowała oświadczenie, w którym potępiła działania banglijskiego rządu i napomniała do „ukarania tych, włącznie z przedstawicielami młodzieżówki partii rządzącej, którzy uzbrojenie w kije i maczety dopuścili się ataków na

dzieci”. [23]

Autorstwo: Saleh Ahmad

Tłumaczenie: Joanna Sinecka

Zdjęcia: [YouTube](#), [joiseyshowaa](#) (CC BY-SA 2.0), Asive Chowdhury (CC BY-SA 4.0), Facebook, Ekushey Tv

Źródło: pl.GlobalVoices.org

0 AUTORZE

Saleh Ahmad jest studentem mieszkającym w Dhace, stolicy Bangladeszu.

PRZYPISY

[1]

<https://bdnews24.com/bangladesh/2018/07/30/protesters-block-dhakas-airport-road-after-students-deaths>

[2] <https://en.wikipedia.org/wiki/Dhaka>

[3]

https://en.wikipedia.org/wiki/Shahed_Ramiz_Uddin_Cantonment_School

[4]

<https://www.dhakatribune.com/bangladesh/2018/08/03/the-nine-demands-of-the-students>

[5]

<http://thefinancialexpress.com.bd/national/students-remind-to-fail-ahmed-of-traffic-rules-as-he-drives-on-the-wrong-side-1533127539>

[6]

https://en.wikipedia.org/wiki/2018_Bangladesh_quota_reform_protests

[7] https://en.wikipedia.org/wiki/Bangladesh_Chhatra_League

[8]

<http://bangladesh.timesofnews.com/pm-calls-students-to-return-to-their-classes-kamal.html>

[9] https://en.wikipedia.org/wiki/Mirpur_Model_Thana

[10]

<https://www.thedailystar.net/city/protest-for-safe-roads-in-bangladesh-police-and-bcl-attack-on-students-in-dhaka-mirpur-1614967>

[11]

<https://www.thedailystar.net/city/bcl-ruling-party-men-attack-student-protest-road-safety-jigatola-dhanmondi-dhaka-1615828>

[12]

<https://www.thedailystar.net/frontpage/2-the-daily-star-journalists-assaulted-1616086>

[13]

<https://www.facebook.com/jaachai/photos/a.207829769722551.1073741828.206191009886427/442207949618064/?type=3>

[14]

https://www.facebook.com/pg/jaachai/photos/?tab=album&album_id=442143122957880

[15]

<https://www.theguardian.com/world/2018/aug/06/famed-bangladeshi-photographer-held-over-road-protest-comments>

[16]

<https://www.thedailystar.net/backpage/ministry-warns-ekattor-tv-its-coverage-of-student-protests-for-safe-roads-in-bangladesh-1616194>

[17]

<https://www.thedailystar.net/sites/default/files/upload-2014/gallery/pdf/broadcast-policy-2014-.pdf>

[18]

<https://www.dhakatribune.com/bangladesh/2018/08/04/3g-4g-internet-connections-suspended-across-bangladesh>

[19]

<https://www.dhakatribune.com/bangladesh/dhaka/2018/08/05/1-000-students-take-position-in-science-lab>

[20]

<https://www.thedailystar.net/country/action-to-student-movement-in-bangladesh-if-limit-crossed-home-minister-asaduzzaman-kamal-1616281>

[21]

<https://www.thedailystar.net/politics/student-protest-in-bangladesh-go-back-classes-nurul-islam-nahid-urges-again-1616287>

[22]

<http://www.ekushey-tv.com/%E0%A6%B6%E0%A6%BF%E0%A6%95%E0%A7%8D%E0%A6%B7%E0%A6%BE%E0%A6%B0%E0%A7%8D%E0%A6%A5%E0%A7%80%E0%A6%B0%E0%A6%BE-%E0%A6%86%E0%A6%A8%E0%A7%8D%E0%A6%A6%E0%A7%87%E0%A6%BE%E0%A6%B2%E0%A6%A8%E0%A7%87-%E0%A6%A8%E0%A6%BE%E0%A6%AE%E0%A6%B2%E0%A7%87-%E0%A6%A4%E0%A6%BE%E0%A6%B0-%E0%A6%A6%E0%A6%BE%E0%A7%9F-%E0%A6%AD%E0%A6%BE%E0%A6%B0-%E0%A6%B6%E0%A6%BF%E0%A6%95%E0%A7%8D%E0%A6%B7%E0%A6%BE%E0%A6%AA%E0%A7%8D%E0%A6%B0%E0%A6%A7%E0%A6%BE%E0%A6%A8%E0%A6%A6%E0%A7%87%E0%A6%B0/45163>

[23]

<https://www.aljazeera.com/news/2018/08/bangladesh-criticised-student-media-crackdown-180807051312414.html>